



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 25/2026, 15 MAJA 2026 © PISM

KOMENTARZ

Szczyt B9 i państw nordyckich w Bukareszcie

Jakub Pieńkowski, Tomasz Zduńczyk

13 maja br. w Bukareszcie odbył się szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) i państw nordyckich. Jako goście wzięli w nim udział sekretarz generalny NATO, prezydent Ukrainy i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Szczyt potwierdził wolę krajów wschodniej i północnej flanki zacieśniania współpracy na rzecz bezpieczeństwa oraz ich poparcie dla utrzymania jedności transatlantyckiej w obliczu napięć między USA a pozostałymi sojusznikami.

Jaki był cel i okoliczności spotkania?

Po raz drugi pełnoprawnymi uczestnikami szczytu B9 były państwa nordyckie (N5) – Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja. Spotkanie zademonstrowało jedność sojuszniczą przed zaplanowanym na początek lipca szczytem NATO w Ankarze, podczas którego mają zapaść decyzje o transformacji Sojuszu do modelu „3.0”, czyli o zwiększeniu wydatków na obronność i przejęciu większej odpowiedzialności przez europejskich aliantów za własne bezpieczeństwo w obliczu redukcji obecności militarnej USA w Europie. Szczyt w Ankarze ma stanowić próbę przewyciężenia rozdźwięków spowodowanych polityką prezydenta Donalda Trumpa, który krytykuje sojuszników, m.in. za ich niechęć do zaangażowania w amerykańsko-izraelską wojnę przeciwko Iranowi, i grozi – m.in. Niemcom, Hiszpanii czy Włochom – redukcją sił amerykańskich stacjonujących na ich terytorium, a nawet wyjściem USA z NATO.

Jakie są ustalenia szczytu w Bukareszcie?

W deklaracji końcowej ze szczytu przywódcy państw B9 i N5 potwierdzili istnienie kontinuum bezpieczeństwa od Morza Czarnego aż po Arktykę i wolę współpracy w celu jego zachowania. Podkreślili ponadto fundamentalne znaczenie sojuszu z USA oraz postrzeganie Rosji jako „najważniejszego,

długoterminowego i bezpośredniego” zagrożenia. Kolejny raz wyrazili gotowość wspierania obrony Ukrainy i jej aspiracji euroatlantyckich. Potwierdzili także dążenie do wydatkowania 5% PKB na cele obronne, zgodnie z deklaracją NATO ze szczytu w Hadze w 2025 r. Uznali konieczność integracji obrony powietrznej uwzględniającej zagrożenia dronowe. Podkreślili też wagę wspólnych misji NATO w regionie lub na jego obrzeżach w ramach „Baltic Sentry”, „Eastern Sentry” i „Arctic Sentry”. Uczestnicy szczytu za istotne uznają zaangażowanie Unii Europejskiej w inicjatywę Eastern Flank Watch, zwiększającą zdolności państw B9 w takich obszarach, jak bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej i przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym. Na marginesie szczytu Ukraina zawarła z Litwą umowę, m.in. o udziale ukraińskich specjalistów we wzmocnieniu litewskiej obrony powietrznej. Prowadziła także rozmowy w analogicznej sprawie z Łotwą, która zmagą się z [kryzysem politycznym](#) po [upadku dwóch ukraińskich dronów](#) na jej terytorium kilka dni przed szczytem, lecz do podpisania umowy nie doszło.

Jak państwa wschodniej i północnej flanki postrzegają kwestie bezpieczeństwa?

W podejściu krajów B9 do kwestii bezpieczeństwa istnieją istotne różnice, co utrudnia formatowi skuteczne oddziaływanie na USA i sojuszników zachodnich. Polska,

KOMENTARZ PISM

Rumunia i państwa bałtyckie za główne zagrożenie jednoznacznie uważają Rosję, zaś Bułgaria, Czechy i Słowacja zajmują wobec niej stanowisko ambiwalentne. Węgry pod rządami Viktora Orbána pozostawały przychylnie Rosji i wrogie Ukrainie. Reprezentujący Węgry ambasador w Bukareszcie uchylił się od podpisania deklaracji końcowej, tłumacząc „konstruktywne wstrzymanie się” trwającym procesem przejmowania władzy przez rząd Pétera Magyara (jego ministrowie objęli stanowiska w dniu szczytu B9). Państwa N5 zachowują jednoznaczną percepcję Rosji jako głównego zagrożenia. Przeciwdziałanie mu jest w ich polityce podzielone między – z jednej strony – basen Morza Bałtyckiego i Karelię, stanowiące przedłużenie wschodniej flanki, a z drugiej strony obszary arktyczne, w których obecność wymaga wysoce specjalistycznych zdolności. Państwa nordyckie (tak jak i pozostałych sojuszników), dotychczas spójne w ocenie zagrożeń w Arktyce, w konsternację wprawiły zgłaszane przez prezydenta Trumpa żądania cesji duńskiej Grenlandii na rzecz USA.

Jakie są efekty i perspektywy współpracy B9 z państwami nordyckimi?

Kolejny wspólny szczyt państw B9 i N5 daje podstawę do jeszcze ściślejszych wspólnych działań. Jest nią także fakt, że w ostatnich latach państwa nordyckie zwiększyły zaangażowanie wojskowe na wschodniej flance. Do żołnierzy z Danii i Norwegii, którzy stacjonują w Estonii i na Litwie w ramach grup bojowych NATO, oraz cywilnych specjalistów z Islandii dołączył szwedzki batalion zmechanizowany, rozmieszczony na Łotwie jako część brygady wielonarodowej. W najbliższych latach dalszemu zacieśnianiu współpracy B9 i N5 będą sprzyjać zarówno rozwój północnej wielonarodowej grupy bojowej NATO w północnej Finlandii (do której akces zgłosiła dotychczas tylko Szwecja), jak i wspólne działania na Bałtyku. Wzmacnianiu powiązań służy także dalszy rozwój formatu współpracy państw bałtyckich i nordyckich (NB8), który łączy kraje nordyckie i należące do B9 państwa bałtyckie. Przeszkodą we wzmacnianiu wspólnych działań pozostaną m.in. rozdźwięki w samej B9 – między krajami nadbałtyckiej części wschodniej flanki a Rumunią, która domaga się od sojuszników poświęcania równie dużej uwagi także jej południowemu, czarnomorskiemu odcinkowi.